



PETER SINGER

Wszystkie zwierzęta są równe... czyli dlaczego zasada etyczna, na której opiera się ludzka równość, wymaga od nas także równego traktowania zwierząt*

Все животные равны... или почему этический принцип, на котором основано человеческое равенство, требует от нас одинакового внимания и к животным

Абстракт

Отрывок из книги *Animal Liberation Now* (Издательство: Нью-Йорк: HarperCollins, 2023), в котором показано, что, несмотря на растущую важность движения за освобождение животных, мы по-прежнему подвергаем их жестокому обращению в невообразимых масштабах. Книга возвращается к темам *Освобождения животных* — новаторской работы Питера Сингера 1975 года и исследует, как вопросы движения за права животных переплетаются с изменением климата и социальной справедливостью. Книга — это также голос, отстаивающий новую этику наших отношений с животными. В цитируемом отрывке Питер Сингер выступает за освобождение животных и равное отношение к интересам людей и нечеловеческих животных. Он также определяет видовой шовинизм

All Animals Are Equal... or why the ethical principle on which human equality rests requires us to extend equal consideration to animals too

Abstract

Extract from the book *Animal Liberation Now* (Publisher: New York: HarperCollins, 2023), which shows that despite the growing importance of the animal liberation movement, we still abuse animals on an incomprehensible scale. The book returns to the themes of *Animal Liberation* — Peter Singer’s groundbreaking work from 1975 and examines how the issues of the animal rights movement intertwine with climate change and social justice. The book is also a voice arguing for a new ethics of our relationship with animals. In the quoted passage, Peter Singer argues for animal liberation and equal treatment of the interests of humans and non-humans. He also describes speciesism as prioritizing the interests of one’s own species. The ethical basis for equal treatment of different species is their shared capacity to suffer.

* Fragment z książki Petera Singera *Animal Liberation Now* (Nowy Jork: HarperCollins, 2023: 1–9), copyright © Peter Singer, 1975, 2023, przetłumaczony na język polski i opublikowany tutaj za zgodą Autora.

как приоритет интересов своего вида. Этической основой равно обращения с разными биологическими видами является их общая способность страдать.

Ключевые слова: Питер Сингер, Освобождение животных, утилитаризм, не-человеческие животные, равенство интересов, этика

Keywords: Peter Singer, *Animal Liberation*, utilitarianism, non-human animals, equality of interests, ethics

Podstawa równości

Hasło „wyzwolenie zwierząt” może brzmieć bardziej jak parodia innych ruchów wyzwoleniczych niż poważny cel. W rzeczy samej, idea „praw zwierząt” była kiedyś wykorzystywana do parodiowania kwestii praw kobiet. Kiedy Mary Wollstonecraft, prekursorka współczesnych feministek, opublikowała w 1792 roku *Vindication of the Rights of Woman* [„Wołanie o prawa kobiety”], jej poglądy zostały powszechnie uznane za absurdalne i wkrótce w odpowiedzi ukazała się anonimowa publikacja zatytułowana *A Vindication of the Rights of Brutes* [„Obrona praw zwierząt”]. Zapewne autor tej satyrycznej pracy (którym okazał się Thomas Taylor, wybitny filozof z Cambridge) próbował obalić dowody Wollstonecraft, pokazując, że można się posunąć o krok dalej – chociaż w trakcie wywodu, czerpiąc obficie z niezwykłego dzieła Porfiriusza *O powstrzymaniu się od zabijania zwierząt* z III wieku naszej ery, Taylor podaje kilka dobrych argumentów na rzecz zwierząt. Jeśli argument za równością jest słuszny w przypadku kobiet, to dlaczego nie miałby być stosowany w przypadku psów, kotów i koni? Wydaje się jednak, że dla Taylora i prawie wszystkich jemu współczesnych utrzymywanie, że zwierzęta mają prawa, było oczywistym absurdem, dlatego też wnioskowanie na rzecz równości kobiet miało być równie nieuzasadnione.

Przyjmijmy założenie, że chcemy bronić praw kobiet przed atakiem Taylora. Jak powinniśmy odpowiedzieć? Jednym ze sposobów byłoby stwierdzenie, że argument za równością kobiet i mężczyzn nie może być rozszerzony na zwierzęta inne niż ludzie. Kobiety, na przykład, mają prawo do głosowania, ponieważ są tak samo zdolne do podejmowania racjonalnych decyzji dotyczących przyszłości, jak mężczyźni; jednakże psy nie są w stanie zrozumieć znaczenia wyborów, więc nie powinny mieć prawa do głosowania. Istnieje wiele innych zdolności, które są wspólne dla mężczyzn i kobiet, natomiast nie są wspólne dla ludzi i zwierząt. Można by zatem powiedzieć, że mężczyźni i kobiety są równi i powinni mieć równe prawa, podczas gdy ludzie i nie-ludzie są różni i nie powinni mieć równych praw.

Rozumowanie to jest poprawne, jeśli chodzi o równość kobiet i mężczyzn. Istotne różnice między ludźmi a innymi zwierzętami muszą powodować pewne różnice

w prawach, które przysługują każdemu z nich. Istnieją jednak również istotne różnice między dorosłymi a dziećmi. Ponieważ ani psy, ani małe dzieci nie są w stanie głośować, żadne z nich nie ma prawa głosu. Uznanie tego faktu nie stoi jednak na przeszkodzie rozszerzeniu bardziej podstawowej zasady równości na dzieci lub zwierzęta niebędące ludźmi. Rozszerzenie to nie oznacza, że musimy traktować wszystkich w dokładnie taki sam sposób, niezależnie od wieku czy zdolności umysłowych. Podstawowa zasada równości nie wymaga równego lub identycznego traktowania; wymaga równego podejścia. Równościowe podejście do różnych istot może prowadzić do różnego traktowania i różnych praw.

Istnieje więc inny sposób odpowiedzi na próbę sparodiowania przez Taylora kwestii praw kobiet. Ten sposób nie zaprzecza oczywistym różnicom między istotami ludzkimi a zwierzętami innymi niż ludzie, ale nie znajduje nic absurdalnego w pomysle, że podstawowa zasada równości ma zastosowanie do zwierząt. Na tym etapie taki wniosek może wydawać się nieuzasadniony, ale jeśli dogłębniej zbadamy podstawy, na których opiera się nasze poparcie dla równości wszystkich ludzi, zobaczymy, że znaleźlibyśmy się na grząskim gruncie, gdybyśmy domagali się równości dla każdego członka gatunku *Homo sapiens*, jednocześnie odmawiając równego traktowania zwierzętom innym niż ludzie.

Aby to wyjaśnić, musimy najpierw przyjrzeć się temu, co dokładnie twierdzimy. Ci, którzy bronią hierarchicznych, nieegalitarnych społeczeństw, często wskazują, że niezależnie od tego, jaki sposób badania wybierzemy, po prostu nie jest prawdą, że wszyscy ludzie są równi w opisowym znaczeniu tego słowa. Ludzie mają różne kształty i rozmiary; mają różne zdolności intelektualne, różne siły fizyczne, różne walory moralne, różne stopnie wrażliwości i współczucia dla potrzeb innych, różne umiejętności skutecznej komunikacji oraz różne zdolności do odczuwania przyjemności i bólu. Krótko mówiąc, gdyby żądanie równości opierało się na faktycznej równości wszystkich istot ludzkich, musielibyśmy zaprzestać domagania się równości.

Na szczęście nie ma logicznie przekonującego powodu, by zakładać, że faktyczna różnica w zdolnościach dwojga ludzi uzasadnia jakąkolwiek różnicę w moralnej wadze, jaką powinniśmy nadać ich potrzebom i interesom. Równość jest moralnym ideałem, a nie stwierdzeniem faktu. Zasada równości istot ludzkich nie jest opisem domniemanej faktycznej równości między ludźmi: jest to instrukcja, jak powinniśmy traktować istoty ludzkie.

Jeremy Bentham, założyciel reformatorskiej utylitarystycznej szkoły filozofii moralnej, włączył zasadniczą podstawę równości moralnej do swojego systemu etycznego za pomocą formuły: „Każdy liczy się za jednego i tylko za jednego”. Innymi słowy, interesy każdej istoty poddanej naszemu działaniu należy rozważyć i nadać im taką samą wagę, jak podobnym interesom każdej innej istoty. John Stuart Mill powiedział, że pierwszą zasadą utylitaryzmu jest „doskonała bezstronność między osobami”. Późniejszy utylitarysta, Henry Sidgwick, ujął to w następujący

sposób: „Dobro każdej jednostki jest tak samo ważne z punktu widzenia (jeśli mogę tak powiedzieć) Wszechświata, jak dobro jakiegokolwiek innej jednostki”. R.M. Hare, który prowadził katedrę filozofii moralnej na Uniwersytecie Oksfordzkim, gdy byłem tam studentem w latach siedemdziesiątych, argumentował, że aby dokonać szczerego sądu etycznego, trzeba być gotowym postawić się w sytuacji każdego z tych, kogo dotyczy ten sąd, i nadal chcieć, aby decyzja zapadła. John Rawls, profesor Uniwersytetu Harvarda i najwybitniejszy amerykański filozof zajmujący się etyką w tym samym okresie, uchwycił podobną ideę za pomocą „zasłony niewiedzy”, za którą ludzie muszą wybrać zasady sprawiedliwości rządzące społeczeństwem, w którym będą żyć. Dopiero po tym, jak zasady zostaną ustalone, a zasłona zostanie podniesiona, dowiedzą się, jakie mają właściwości i jakie pozycje zajmują¹.

Z powyższej zasady równości wynika, że nasza troska o innych i nasza gotowość do rozważenia ich interesów nie powinny zależeć od tego, jacy ci inni są lub jakie zdolności mogą posiadać. To, do czego skłania nas nasza troska, może różnić się w zależności od cech istot, których dotyczy nasze działanie: troska o dobro dzieci wymaga, byśmy nauczyli je czytać; troska o dobro świń może wymagać nie więcej niż to, byśmy zostawili je z innymi świniami w miejscu, w którym mają odpowiednią ilość pożywienia i przestrzeń do swobodnego wędrowania. Podstawowym elementem jest wzięcie pod uwagę interesów istoty, niezależnie od tego, jakie te interesy mogą być, a to wzięcie pod uwagę musi, zgodnie z zasadą równości, być rozszerzone w równym stopniu na wszystkie istoty posiadające interesy, niezależnie od ich rasy, płci lub gatunku.

To właśnie na tej podstawie muszą ostatecznie opierać się sprawy przeciwko rasizmowi i seksizmowi; i zgodnie z tą zasadą należy również potępić gatunkizm. Gatunkizm, w swojej podstawowej i najważniejszej formie, jest uprzedzeniem lub stronniczością na korzyść interesów członków własnego gatunku i przeciwko interesom członków innych gatunków, wyłącznie na podstawie przynależności gatunkowej. Wtórna forma gatunkizmu dotyczy sytuacji, gdy przywiązujemy większą wagę do interesów niektórych zwierząt pozaludzkich należących do określonego

¹ John Stuart Mill odnosi się do „zasady Benthama” i określa ją jako „pierwszą zasadę schematu utylitarnego” oraz zasadę „doskonałej bezstronności” w swoim *Utylitaryzmie*, red. Katarzyna de Lazari-Radek i Peter Singer (New York: Norton Library, 2021, pierwsza publikacja 1861), s. 81. Mill parafrazuje uwagę Benthama w swojej *Rationale of Judicial Evidence, specially applied to English practice*, red. J.S. Mill, 5 tomów (London, 1827), iv, 475 (księga VIII, rozdział XXIX); przedruk w: *The Works of Jeremy Bentham*, red. J. Bowring, Edinburgh, 1838–43, vii, 334. Dla fragmentu z Sidgwicka zob. *The Methods of Ethics*, wyd. 7 (1907; przedruk, London: Macmillan, 1963), s. 382. Zob. także R.M. Hare, *Moral Thinking* (Oxford University Press, 1982), a krótkie omówienie zasadniczej zgodności w tej kwestii między jego stanowiskiem a innymi stanowiskami zob. R.M. Hare, „Rules of War and Moral Reasoning” w *Philosophy and Public Affairs* 1(2) (1972) s. 166–181. Rawls opisuje „zasłonę niewiedzy” w *A Theory of Justice* (Boston: Harvard University Press/Belknap Press, Cambridge, 1972).

gatunku, na przykład psów, niż do podobnych interesów zwierząt należących do innego gatunku, takich jak świnie².

Pytanie Benthama

Wielu myślicieli zaproponowało zasadę równego rozważania interesów, w takiej czy innej formie, jako podstawową zasadę moralną; ale niewielu uznało, że zasada ta odnosi się tak samo do członków innych gatunków, jak i do naszego własnego. Jeremy Bentham był jednym z wyjątków. W wybiegającym w przyszłość tekście, napisanym w czasie, gdy niewolnicy pochodzenia afrykańskiego zostali uwolnieni przez Francuzów, ale nadal byli zniewoleni w dominiach brytyjskich, Bentham napisał:

„Oby nadszedł dzień, gdy reszta żywych stworzeń otrzyma prawa, których mogła pozbawić ich tylko ręka tyranii. Francuzi już doszli do tego, że nic nie usprawiedliwia pozostawienia bez ratunku ludzkiej istoty, dlatego tylko, że ma czarną skórę, na łaskę i niełaskę kata. Oby nadszedł dzień, gdy wszyscy uznają, iż liczba nóg, włochatość skóry lub to, jakie zakończenie ma *os sacrum*, nie są również argumentami przekonywającymi, aby wolno było doznającą uczuć istotę wydać na męczarnie. Ze względu na co można by wytyczyć nieprzekraczalną granicę? Byłoby to ze względu na zdolność do rozumowania lub może dar mowy? Jednakże dorosły koń lub pies jest bez porównania rozumniejszym i zdolniejszym do porozumiewania się zwierzęciem od dziecka mającego dzień czy tydzień, czy nawet miesiąc życia. Przypuśćmy jednak, że jest inaczej. Co by to pomogło? Należy pytać nie o to, czy zwierzęta mogą rozumować ani czy mogą mówić, lecz czy mogą cierpieć?”³

W tym fragmencie Bentham wskazuje na zdolność do cierpienia jako istotną cechę, która daje istocie prawo do równego traktowania. Zdolność do cierpienia – lub, ściślej, do odczuwania cierpienia i/lub przyjemności albo szczęścia – nie jest tylko kolejną cechą, taką jak posiadanie rozumu lub języka, samoświadomości lub poczucia sprawiedliwości. Ci, którzy rysują „nieprzekraczalną granicę” w odniesieniu do tych cech, włączają niektóre istoty ze zdolnością do cierpienia i wykluczają inne. Jednakże Bentham twierdzi, że musimy brać pod uwagę interesy wszystkich

² Termin „gatunkizm”, który zawdzięczam Richardowi Ryderowi, przyjął się w powszechnym użyciu od pierwszego wydania tej książki i obecnie pojawia się w *The Oxford English Dictionary* (OED). Słowo to pojawiło się po raz pierwszy w OED w 1986 roku, a niedawno zostało wymienione w internetowej wersji OED, ostatnio zmodyfikowanej w marcu 2018 roku i udostępnionej 13 sierpnia 2022 roku.

³ Jeremy Bentham, *Introduction to the Principles of Morals and Legislation* (1780), rozdział 17. [Polskie wydanie: Jeremy Bentham, *Wprowadzenie do zasad moralności i prawodawstwa*, przeł. Bogdan Nawroczyński (Warszawa: PWN, 1958), 419–420 – M.K., D.K.].

istot zdolnych do odczuwania cierpienia lub przyjemności. Nie wyklucza on niczych interesów z rozważań, ponieważ zdolność do cierpienia i przyjemności jest warunkiem wstępnym posiadania interesów, warunkiem, który musi być spełniony, zanim będziemy mogli w ogóle mówić o interesach. Absurdem byłoby stwierdzenie, że kopnięcie kamienia przez dziecko na drodze nie leży w jego interesie. Kamień nie ma interesów, ponieważ cokolwiek mu zrobimy, nie będzie mieć żadnego wpływu na jego dobro. Zdolność do odczuwania cierpienia i przyjemności jest jednak nie tylko konieczna, ale także wystarczająca, abyśmy mogli powiedzieć, że istota ma interes – przynajmniej interes w tym, by nie cierpieć. Myszy, na przykład, mają interes w tym, by nie być kopane na drodze, ponieważ będą cierpieć, jeśli będą traktowane w ten sposób.

Chociaż Bentham mówi o „prawach” w zacytowanym przeze mnie fragmencie, argument ten tak naprawdę dotyczy równości, a nie praw. W innym, słynnym fragmencie Bentham określił „prawa naturalne” jako „nonsens”, a „prawa naturalne i niezbywalne” jako „nonsens na szcudłach”. Kiedy odnosi się do praw moralnych, opowiada się za ochroną ludzi i zwierząt, która powinna być uznawana przez prawo i opinię publiczną; ale prawdziwa waga argumentu moralnego nie spoczywa na prawach, ponieważ one z kolei muszą być uzasadnione ich tendencją do zmniejszania cierpienia i zwiększania szczęścia, nie tylko w indywidualnych przypadkach, ale w dłuższej perspektywie i dla wszystkich dotkniętych. Możemy zatem opowiadać się za równością zwierząt bez wikłania się w filozoficzne kontrowersje dotyczące podstaw praw, tego, kto je ma i jakie to są prawa. Język praw jest wygodnym politycznym skrótem, który jest nawet bardziej wartościowy teraz, w epoce błyskawicznych informacji, niż w czasach Benthama; ale nie jest niezbędny do argumentacji na rzecz radykalnej zmiany naszego stosunku do zwierząt.

Jeśli istota cierpi, nie ma moralnego usprawiedliwienia dla odmowy uwzględnienia tego cierpienia. Niezależnie od natury danej istoty zasada równego traktowania wymaga, aby jej cierpienie było liczone na równi z podobnym cierpieniem – o ile można dokonać przybliżonych porównań – każdej innej istoty. Jeśli istota nie jest zdolna do cierpienia, doświadczania przyjemności lub szczęścia, nie ma nic do policzenia. Tak więc granica doznaniowości (używając tego terminu do wskazania zdolności do odczuwania bólu lub przyjemności) jest jedyną możliwą do obrony granicą troski o interesy innych.

Czy nie jesteśmy jednak usprawiedliwieni, przypisując większą wagę interesom innych ludzi, ponieważ są oni członkami naszego własnego gatunku, podczas gdy inne zwierzęta nie są? Takie stwierdzenia – że „my jesteśmy (wstaw nazwę grupy, z którą się identyfikujesz), a oni nie” – były wcześniej wykorzystywane jako uzasadnienie odmowy równego traktowania interesów innych. Rasiści naruszają zasadę równości, nadając większą wagę interesom członków własnej rasy, a seksiści naruszają ją, faworyzując interesy własnej płci. Dziś możemy uznać takie rzekome uza-

sadnienia rasizmu i seksizmu za fałszywe ideologie, które zostały zaakceptowane tylko dlatego, że służyły interesom dominującej grupy. Podobnie gatunkiści pozwalają, by interesy ich własnego gatunku przeważały nad interesami członków innych gatunków. W każdym przypadku istnieje dominująca grupa, która postrzega osoby spoza niej jako gorsze, aby usprawiedliwić wykorzystywanie ich zgodnie z własnym życzeniem.

Możesz myśleć: Nie, ludzie są inni! Jesteśmy mądrzejsi od zwierząt, jesteśmy istotami racjonalnymi, jesteśmy samoświadomi, planujemy z wyprzedzeniem, jesteśmy wolni, jesteśmy podmiotami moralnymi. Z tego powodu mamy prawa, których nie mają inne zwierzęta, i jesteśmy uprawnieni do wykorzystywania innych zwierząt tak, jak chcemy. Ale, jak zauważył Bentham, argument ten implikuje, że ludzkie niemowlęta – które są mniej racjonalne, mniej samoświadome i mniej zdolne do planowania z wyprzedzeniem niż wiele zwierząt innych niż ludzie – również nie miałyby praw, a zatem byłibyśmy uprawnieni do wykorzystywania ich tak, jak wykorzystujemy zwierzęta. To samo dotyczyłoby niektórych ludzi po okresie niemowlęcym, którzy, czy to z powodu nieprawidłowości genetycznych, czy uszkodzenia mózgu, swymi umiejętnościami nigdy nie dorównają zdolnościom poznawczym niektórych zwierząt pozaludzkich. Co więcej, seria badań prowadzonych przez badacza psychologii z Harvardu Luciusa Caviolę wraz z innymi badaczami psychologii i filozofii z uniwersytetów w Oksfordzie i Exeter wykazała, że różnice w zdolnościach umysłowych tak naprawdę nie wyjaśniają, dlaczego ludzie przyznają ludziom moralne pierwszeństwo przed innymi zwierzętami. Wręcz przeciwnie, gdy badani zostali poproszeni o określenie, komu pomogliby w sytuacji, w której musieliby wybrać między człowiekiem a szympansem, 66% wybrało pomoc człowiekowi, nawet jeśli powiedziano im, że szympanś ma bardziej zaawansowane zdolności umysłowe niż człowiek⁴.

W pierwszym wydaniu tej książki omówiłem pogląd przedstawiony przez Stanleya Benna – powszechnie szanowanego filozofa, który spędził większość swojej kariery akademickiej na Australijskim Uniwersytecie Narodowym – że powinniśmy traktować istoty zgodnie z tym, co jest „normalne dla gatunku”, a nie zgodnie z ich rzeczywistymi cechami, a zatem uzasadnione jest przyznanie pierwszeństwa ludziom przed zwierzętami, nawet w sytuacji, w której człowiek ma niższe zdolności umysłowe niż zwierzę. Od tego czasu inni filozofowie bronili podobnych poglądów⁵. Badania przeprowadzone przez zespół Cavioli pokazują jednak, że typowy poziom zdolności umysłowych danego gatunku nie miał znaczącego wpływu na

⁴ Lucius Caviola, et al., „Humans first: Why people value animals less than humans”, *Cognition* 225: 105–139 (2022).

⁵ Stanley Benn, „Egalitarianism and Equal Consideration of Interests” w: J.R. Pennock i J.W. Chapman, red., *Nomos IX: Equality* (New York, Atherton Press, 1967), s. 62ff; John Finnis, „The fragile case for euthanasia: a reply to John Harris” w: J. Keown, red., *Euthanasia examined: Ethical, clinical and*

udzielane przez uczestników badania odpowiedzi na pytania o to, komu by pomogli. Nie obala to oczywiście twierdzenia etycznego, że powinno to mieć znaczenie, ale pokazuje, że nie wydaje się to ważnym czynnikiem wyjaśniającym, dlaczego ludzie uważają, iż przedstawiciele gatunku ludzkiego mają wyższy status moralny. [...] Caviola i jego zespół konkludują, że „głównym motorem moralnego antropocentryzmu jest gatunkizm”.

Przełożyli *Magdalena Kozhevnikova* i *Dmitry Kozhevnikov*

Peter Singer – jeden z najbardziej wpływowych żyjących współcześnie filozofów. Urodził się w Melbourne w Australii w 1946 roku. Studiował na Uniwersytecie Melbourne i Uniwersytecie Oxfordzkim. Wykładał na uniwersytetach w Anglii, Stanach Zjednoczonych i Australii, a od 1999 roku jest profesorem bioetyki na Princeton University. W swoich pracach przeniósł ciężar rozważań etycznych z teorii na praktykę. Jest filozofem-utylitarnym, popularyzatorem idei wyzwolenia zwierząt. Wydana w 1975 roku książka *Animal Liberation* (*Wyzwolenie zwierząt*; polskie wydanie: Warszawa: Polski Instytut Wydawniczy, 2004) przyniosła mu międzynarodową sławę i została okrzyknięta biblią Ruchu Wyzwolenia Zwierząt. Publikacja ta była inspiracją dla ogólnoświatowego ruchu na rzecz zmiany naszego podejścia do zwierząt nie-ludzkich. W 2012 roku Peter Singer został odznaczony Orderem Australii – najwyższym odznaczeniem obywatelskim w kraju. Założyciel organizacji charytatywnej *The Life You Can Save*; współredaktor-założyciel „*Journal of Controversial Ideas*”. Angażuje się w działania na rzecz poprawy losu zwierząt oraz w projekty charytatywne (zgodne z ideą „efektywnego altruizmu”). Słynie z kontrowersyjnych poglądów bioetycznych.

Peter Singer – one of the most influential contemporary philosophers alive. He was born in Melbourne, Australia in 1946. He studied at the University of Melbourne and Oxford University. He has taught at universities in England, the United States and Australia, and has been Professor of Bioethics at Princeton University since 1999. In his work he has shifted the weight of ethical considerations from theory to practice. He is a philosopher-utilitarian who has popularised the idea of animal liberation. His 1975 book *Animal Liberation* (*Wyzwolenie zwierząt*; Polish edition: Warszawa: Polski Instytut Wydawniczy, 2004) brought him international fame and was hailed as the bible of the Animal Liberation Movement. The publication inspired a worldwide movement to change our attitude towards nonhuman animals. In 2012, Peter Singer was awarded the Order of Australia - the country's highest civic honour. Founder of the charity *The Life You Can Save*; co-editor-founder of the “*Journal of Controversial Ideas*”. Engaged in animal welfare and charitable

Wszystkie zwierzęta są równe... czyli dlaczego zasada etyczna, na której opiera się...

projects (consistent with the idea of 'effective altruism'). He is famous for his controversial bioethical views.

Magdalena Kozhevnikova – doktora nauk humanistycznych, absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 2015–2018 pracowała w Instytucie Filozofii Rosyjskiej Akademii Nauk, obecnie adiunktka w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej UW.

Magdalena Kozhevnikova – PhD in humanities, graduate of the University of Warsaw. In 2015–2018 she worked at the Institute of Philosophy of the Russian Academy of Sciences, currently she is an assistant professor at the Institute of Ethnology and Cultural Anthropology of the University of Warsaw.

Dmitry Kozhevnikov – lingwista i tłumacz, absolwent Moskiewskiego Państwowego Uniwersytetu Lingwistycznego.

Dmitry Kozhevnikov – linguist and translator, graduate of Moscow State Linguistic University.